

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Małgorzata Radomska-Stęplewska (spr.)

Sędziowie: Tomasz Józkowiak

Katarzyna Sokólska (del.)

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2021 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku Gminy S.

przy udziale (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 24 stycznia 2020 r.

sygnatura akt I Ns 297/19

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Tomasz Józkowiak Małgorzata Radomska-Stęplewska Katarzyna Sokólska

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)

(...)

3. (...)

(...)

(...)

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 14 maja 2018 roku (data wniesienia) wnioskodawca gmina S., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, domagał się ustanowienia na rzecz uczestnika – (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., bezterminowej i odpłatnej służebności przesyłu polegającej na korzystaniu z urządzeń infrastruktury technicznej napowietrznej linii elektroenergetycznej WN 110 KV wraz ze słupem, posadowionych na nieruchomości oznaczonej jako działki ewidencyjne nr (...) zapisanej w księdze wieczystej KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy (...). Ponadto wnioskodawca wniósł o określenie jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności w wysokości 100.000 zł oraz o zasądzenie od uczestnika na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki przewidzianej przepisami prawa.

W odpowiedzi na wniosek, uczestnik postępowania reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie wniosku w całości, z uwagi na nabycie z mocy prawa w dniu 7 stycznia 1991 r., służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, z uwagi na fakt, że przedmiotowe nieruchomości należały przed tym dniem do Skarbu Państwa. Uczestnik podał, że wybudował na przedmiotowych nieruchomościach urządzenia przed 1990 r. Ponadto uczestnik podniósł zarzut zasiedzenia służebności przesyłu, co miało miejsce z dniem 5 grudnia 2010 r., przy założeniu dobrej wiary uczestnika, szeroko referując swoje stanowisko prawne w tym zakresie. Domagał się także zasądzenia od wnioskodawcy na swoją rzecz kosztów postępowania.

Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2020 r., wydanym w sprawie I Ns 297/19, Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu oddalił wniosek (pkt 1.) oraz kosztami postępowania obciążył wnioskodawcę i z tego tytułu zasądził od niego na rzecz uczestnika kwotę 480 zł (pkt 2.).

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

Zasadniczy spór w niniejszej sprawie dotyczył podniesionego przez uczestnika postępowania zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu na nieruchomości objętej wnioskiem. W ocenie Sądu zarzut ten okazał się zasadny wobec ustalenia, że uczestnik z dniem 7 stycznia 2011 r. nabył w drodze zasiedzenia służebność przesyłu na nieruchomości wnioskodawcy.

Zdaniem Sądu uczestnik, na którym zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu co do wykazania, że to on i jego poprzednicy zarządził linią posadowioną na nieruchomości wnioskodawcy w zakresie, w jakim było to konieczne do uzasadnienia podniesionego przez siebie zarzutu zasiedzenia, ciężarowi temu sprostał.

Sąd ustalił, że wnioskodawca jest właścicielem nieruchomości od 27 maja 1990 r., kiedy to doszło do nabycia tej nieruchomości przez wnioskodawcę z mocy prawa, w drodze komunalizacji dokonanej ustawą z 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 32, poz. 191). Od tego dnia właścicielem nieruchomości nie był już zatem Skarb Państwa, a stał się nim wnioskodawca. Jednocześnie jednak nadal to Skarbowi Państwa przysługiwało prawo własności urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomości oraz przebiegających przez nią. Dopiero bowiem z dniem 7 stycznia 1991 r. na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6), którym skreślono przepis, iż „przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi”, a jednocześnie wprowadzono przepis, że „przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem zapewnia mu ochronę”, doszło do uwłaszczenia przedsiębiorstw przesyłowych w zakresie posiadanych przez nie urządzeń przesyłowych (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 czerwca 2019 r. wydanym w sprawie II CSK 671/18 i powołane tam orzecznictwo).

W niniejszej sprawie nie doszło w ocenie Sądu do obalenia domniemania dobrej wiary przedsiębiorcy przesyłowego w chwili objęcia przez niego w posiadanie służebności odpowiadającej służebności przesyłu na nieruchomości wnioskodawcy.

Uzasadniając swoje stanowisko, Sąd odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2019 r. (III CZP 81/18), zastrzegając, że zapadła ona w częściowo odmiennym stanie faktycznym. Niemniej według Sądu okoliczności niniejszej sprawy uzasadniały dokonanie podobnej oceny, jak w powołanej uchwale.

Ostatecznie Sąd wskazał, że skoro przedsiębiorstwo państwowe o nazwie Zakład (...), będące poprzednikiem prawnym uczestnika w zakresie zarządu linią elektroenergetyczną 110 kV S.-N., uzyskało z dniem 7 stycznia 1991 r. własność urządzeń, z których linia ta się składała, w szczególności urządzeń znajdujących się na i przebiegających nad nieruchomością wnioskodawcy, to z tym dniem objęło w posiadanie w dobrej wierze nieruchomość wnioskodawcy w zakresie odpowiadającym posiadaniu służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu (następnie służebności przesyłu). Tym samym termin zasiedzenia służebności przesyłu upłynął z końcem dnia 7 stycznia 2011 r. Mając na uwadze, że wniosek w niniejszej sprawie wpłynął w dniu 14 maja 2018 r., nie mógł on doprowadzić do przerwania biegu terminu zasiedzenia, który przed wniesieniem tego wniosku upłynął. Tym samym wniosek podlegał oddaleniu z uwagi na fakt, iż uczestnik dysponuje tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w postaci służebności przesyłu, a zatem ustanowienie takiego prawa w niniejszym postępowaniu byłoby niedopuszczalne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 520 § 3 zd. 1 k.p.c. uznając, że interesy wnioskodawcy i uczestnika były sprzeczne.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł wnioskodawca.

Apelujący, działając przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżył postanowienie w całości, zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie:

1. art. 292 k.c., art. 352 § 1 k.c. i art. 285 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 305¹ k.c. oraz w związku z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 3 i art. 165 Konstytucji RP poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w przyjęciu, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r. możliwe było zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu i okres tego posiadania można zaliczyć do okresu posiadania służebności przesyłu, podczas gdy prawidłowa wykładnia w/w przepisów k.c. powinna była doprowadzić Sąd I instancji do wniosku, że:

1. w stanie faktycznym polegającym na korzystaniu z urządzenia przesyłowego przez uczestnika, posadowionego na nieruchomości wnioskodawcy, brak było nieruchomości władnącej i nieruchomości obciążonej w rozumieniu art. 285 k.c., a koniecznych dla możliwości ustalenia, że mamy do czynienia ze służebnością gruntową,

2. w polskim systemie prawnym obowiązuje numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych, a przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w systemie tym nie istniała instytucja służebności przesyłu ani żadna inna służebność o treści służebności przesyłu, która mogłaby podlegać zasiedzeniu;

3. stwierdzenie zasiedzenia nieistniejącego prawa narusza konstytucyjne zasady wyłączenia bez słusznego odszkodowania, a także zasadę ochrony samodzielności gminy jako jednostki samorządu terytorialnego

i skutkować odmową zastosowania przepisów art. 292 k.c., art. 352 § 1 k.c. i art. 285 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 305¹ k.c.;

ewentualnie, na wypadek niepodzielania przez Sąd II instancji w/w zarzutów i uznanie, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r. możliwe było zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu i okres tego posiadania można zaliczyć do okresu posiadania służebności przesyłu po tej dacie

2. naruszenie art. 172 k.c., art. 292 k.c., art. 352 § 1 k.c. i art. 285 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 305¹ k.c. oraz w związku z art. 5 ust. 1 pkt 1 i art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 1990 r. Nr 32 poz. 191 ze zm.) - dalej „P.w.u.s.t.” i z art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1991 r. Nr 2 poz. 6) - dalej „zm.u.p.p.” poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się w przyjęciu,

że po stronie uczestnika zostały spełnione przesłanki zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, a następnie służebności przesyłu, mimo że decyzja komunalizacyjna miała charakter deklaratoryjny, ale jej wydanie już po objęciu przez przedsiębiorstwo przesyłowe w posiadanie nieruchomości wnioskodawcy w zakresie służebności nie pozostaje bez znaczenia dla przyjęcia, że przedsiębiorstwo to pozostawało w usprawiedliwionym przekonaniu, że nie narusza niczyjego prawa, w związku z czym nabyło służebność przesyłu w dobrej wierze z dniem 7 stycznia 2011 r., podczas gdy prawidłowa wykładnia w/w przepisów k.c., p.w.u.s.t. oraz zm.u.p.p. powinna była doprowadzić Sąd I instancji do wniosku, że:

1. fakt zmiany właściciela nieruchomości, na której Skarb Państwa posadził urządzenia przesyłowe, a mający miejsce poprzez wydanie na rzecz wnioskodawcy decyzji komunalizacyjnej spowodował, że uczestnik znalazł się w złej wierze w zakresie posiadania służebności związanej z korzystaniem z tych urządzeń, a co za tym idzie nie doszło jeszcze do nabycia przez niego służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, a później służebności przesyłu w drodze zasiedzenia, ponieważ bieg terminu zasiedzenia został skutecznie przerwany przez wnioskodawcę

i skutkować odmową zastosowania przepisów art. 292 k.c. art. 352 § 1 k.c. i art. 285 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 305¹ k.c.;

3. art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. jako konsekwencję naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w pkt 1 poprzez oddalenie wniosków dowodowych dla wykazania faktów mających istotne znaczenie w niniejszej sprawie, tj. dla określenia szerokości pasa służebności oraz dla określenia wysokości jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu na rzecz uczestnika.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;
- zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki wynikającej z przepisów prawa wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres, o którym mowa w art. 98 § 1¹ zd. 2 k.p.c.;
- ewentualnie, na podstawie art. 177 § 1 pkt 3(1) w związku z art. 13 § 2 k.p.c. o zawieszenie postępowania ze względu na fakt, iż rozstrzygnięcie sprawy zależy od toczącego się przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowania pod sygn. akt: P 10/16.

W odpowiedzi na apelację uczestnik, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o jej oddalenie, oddalenie wniosku o zawieszenie postępowania oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Okręgowy nie uwzględnił zawartego w apelacji wniosku o zawieszenie postępowania w niniejszej sprawie, zgłoszonego na podstawie art. 177 § 1 pkt 3 (1) k.p.c., do czasu zakończenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, które toczy się pod sygnaturą P 10/16. Zawieszenie postępowania na powołanej przez wnioskodawcę podstawie prawnej ma bowiem charakter fakultatywny, a jego brak nie niweczy uprawnienia do ewentualnego wznowienia postępowania w oparciu o art. 401¹ k.p.c. Oddalając wniosek w tym przedmiocie, Sąd Odwoławczy miał także na uwadze ugruntowane stanowisko doktryny i orzecznictwa dotyczące rozstrzyganej kwestii. Judykatura, zarówno przed zmianą kodeksu cywilnego polegającej na wprowadzeniu z dniem 3 sierpnia 2008 r. konstrukcji prawnej służebności przesyłu (art. 305(1)-305⁽⁴⁾ k.c.), jak i po wejściu jej w życie, zgodnie przyjmowała możliwość ustanowienia na rzecz przedsiębiorcy, będącego przedsiębiorcą przesyłowym, w drodze umowy lub stwierdzenia nabycia poprzez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu,

będącej rodzajem służebności gruntowej z pewnymi odrębnościami dotyczącymi braku potrzeby wskazywania wprost nieruchomości władnącej. Zagadnienie jakie prawo rzeczowe nabywa się po dniu 3 sierpnia 2008 r., na skutek upływu terminu zasiedzenia po tym dniu, ale rozpoczętego wcześniej, rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13 (dotąd) przyjmując, że do wejścia w życie art. 305¹-305⁴ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a następnie wprost służebności przesyłu, przy czym okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności przesyłu. Tożsame stanowisko zajął wcześniej Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 lipca 2012 r. (IV CSK 606/11) – por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12 i orzeczenia tam powołane. W konsekwencji zawieszenie postępowania na tym etapie jawiło się jako bezcelowe.

Oddalenie wniosku o zawieszenie postępowania, otwierało drogę do merytorycznej oceny wywiedzionej przez wnioskodawcę apelacji.

Sąd Okręgowy podziela zarówno dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, jak i rozważania prawne, których zarzuty apelacji w żaden sposób nie podważają. W szczególności na aprobatę zasługiwały wywody Sądu Rejonowego dotyczące istnienia dobrej wiary po stronie uczestnika.

Artykuł 7 k.c. wprowadza domniemanie prawne dobrej wiary w tych przypadkach, gdy ustawa uzależnia skutki prawne od złej lub dobrej wiary posiadacza. Strona, na rzecz której domniemanie wywiera skutki prawne, nie musi wykazywać istnienia dobrej wiary, bo wprowadza ono wyjątek od zasady rozkładu ciężaru dowodu wyrażonej w art. 6 k.c. i obowiązek udowodnienia stanu przeciwnego niż wynika to z domniemania ciąży na stronie mu zaprzeczającej. Do czasu udowodnienia przez tę stronę twierdzeń o faktach przeciwnych twierdzeniom wynikającym z domniemania dobrej wiary, wiąże ono sąd orzekający (art. 234 k.p.c). Obalenie domniemania może nastąpić tylko w przypadku udowodnienia przeciwności, a więc istnienia złej wiary i nie jest wystarczające wykazanie, że dobra wiara może budzić wątpliwości. W ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawca temu obowiązkowi nie sprostał.

Przypomnieć należy, że dobra wiara polega na błędnym, lecz usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu o przysługiwaniu posiadaczowi określonego prawa. Przyjęte w orzecznictwie rozumienie dobrej wiary w związku z wykonywaniem posiadania prowadzącego do zasiedzenia, w tym służebności o treści służebności przesyłu, oznacza, że za osobę zasiadającą tę służebność w dobrej wierze można uznać jedynie tego, kto korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie treści służebności o treści służebności przesyłu, a w danych okolicznościach jego błędne przekonanie o przysługiwaniu mu uprawnień mieszczących się w zakresie tej służebności jest usprawiedliwione. (por. uchwała Sadu Najwyższego z z dnia 16 maja 2019 r., III CZP 110/18). Zgodnie z aktualnymi poglądami odnośnie do posiadania nieruchomości w zakresie służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu lub służebności przesyłu, ocena, czy wejście w posiadanie nastąpiło w dobrej lub złej wierze wymaga analizy całokształtu okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania. Posiadacz jest w dobrej wierze, jeżeli objęcie cudzej nieruchomości w posiadanie nastąpiło w takich okolicznościach, które usprawiedliwiają jego przekonanie, że nie narusza cudzego prawa, albo gdy posiadacz przypuszcza, że prawo mu przysługuje, a przekonanie to jest usprawiedliwione okolicznościami faktycznymi. Posiadaczowi trzeba przypisać złą wiarę wtedy, kiedy wie, że prawo mu nie przysługuje albo nie wie wskutek braku należytej staranności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2018 r., IV CSK 23/17 i orzeczenia tam powołane). Ponieważ jednak dobra lub zła wiara posiadacza jest faktem ustalającym charakter stanu jego świadomości, a na stan świadomości mają wpływ nie tylko okoliczności istniejące w chwili obejmowania nieruchomości w posiadanie samoistne, lecz również okoliczności istniejące wcześniej, w okresie, gdy nie był jeszcze posiadaczem, lecz w innym charakterze władał nieruchomością, także te okoliczności powinny być brane pod uwagę przy ocenie świadomości posiadacza. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 132/15).

Uwzględniając dotychczasowe rozważania Sąd II instancji wyjaśnia, że w rozpoznawanej sprawie badając istnienie dobrej wiary po stronie uczestnika, należało uwzględnić świadomość jego poprzednika prawnego, tj. przedsiębiorstwa, które w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności odpowiadającej

służebności przesyłu było przedsiębiorstwem państwowym i wiedziało, że urządzenia przesyłowe, z których cały czas korzysta, bez sprzeciwu kogokolwiek, zostały zbudowane, w ramach realizacji zadań państwowych, na nieruchomości Skarbu Państwa, za jego zgodą, a zatem ich budowa i korzystanie z nich były legalne i nie wymagały żadnych dodatkowych czynności prawnych czy administracyjnych, poza pozwoleniami budowlanymi.

Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego linia elektroenergetyczna 110 kV S.-N. została wybudowana w 1974 r. na gruntach stanowiących pierwotnie własność Skarbu Państwa. Wnioskodawca stał się właścicielem nieruchomości, przez którą przebiega ww. linia, od 27 maja 1990 r., kiedy to doszło do nabycia tej nieruchomości przez wnioskodawcę z mocy prawa, w drodze komunalizacji dokonanej ustawą z 10 maja 1990 r. Fakt ten został następnie potwierdzony w decyzji Wojewody (...) z dnia 13 września 1991 r. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy istotne znaczenie ma również to, że z dniem 7 stycznia 1991 r., na skutek wejścia w życie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6), doszło do wyodrębnienia własności urządzeń przesyłowych oraz ich przekazania przedsiębiorstwom przesyłowym. W tej sytuacji przedsiębiorstwa przesyłowe, w tym również poprzednik prawny uczestnika, stały się odrębnymi od Skarbu Państwa właścicielami urządzeń przesyłowych, a korzystanie z nich, wykraczając poza dzierżenie (art. 338 k.c.), stanowiło od tego momentu przejaw posiadania w zakresie służebności gruntowej. W konsekwencji nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że w przypadku przesyłowych przedsiębiorstw państwowych, w okresie przed uwłaszczeniem urządzeń przesyłowych z dniem 7 stycznia 1991 r., przedsiębiorstwo wykonywało posiadanie gruntu niezbędnego do korzystania z tych urządzeń w zakresie właścicielskiego posiadania Skarbu Państwa. Sąd odwoławczy w składzie niniejszym podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu cytowanego wcześniej postanowienia Sądu Najwyższego z 26 lipca 2018 r. (IV CSK 23/17), że mimo iż przed dniem 7 stycznia 1991 r. posiadanie nieruchomości było wykonywane przez przedsiębiorstwo w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa w zakresie posiadania właścicielskiego, a po tej dacie na rzecz przedsiębiorstwa w zakresie służebności, to trzeba je traktować jako kontynuację w zakresie poprzedniego posiadania. Przedsiębiorstwo mogło w sposób usprawiedliwiony przypuszczać, że z datą nabycia urządzeń przesyłowych nabywa prawo do korzystania z nieruchomości Skarbu Państwa w dotychczasowym zakresie i wykonuje je za zgodą właściciela nieruchomości nie naruszając jego prawa. Zarząd urządzeniami przesyłowymi pozostawał bowiem w funkcjonalnym związku z korzystaniem z nieruchomości w zakresie koniecznym do prawidłowego funkcjonowania tych urządzeń. Nie ma podstaw, by przypisywać złą wiarę przedsiębiorstwu przesyłowemu, które nie miało zarządu nieruchomością i nie uzyskało prawa wieczystego użytkowania, ale zakres posiadania tą nieruchomością w związku z posadowieniem na niej urządzeń przesyłowych pozostał tożsamy z poprzednio wykonywanym i Skarb Państwa akceptował taką sytuację. Zasady współzycia społecznego sprzeciwiają się nierównemu traktowaniu przedsiębiorstw przesyłowych i mimo wykonywania przez nie takich samych zadań istotnych z punktu widzenia społecznego, akceptowaniu zdecydowanie korzystniejszej sytuacji prawnej tych, które z uwagi na wykonywany zarząd nieruchomością uzyskały prawo użytkowania wieczystego i trudniejszej tych, które z uwagi na zaniechanie stosownych rozwiązań ustawowych, nie uzyskały prawa do gruntu, bo nie wykonywały zarządu nieruchomością państwową.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy trafnie odwołał się do rozważań Sądu Najwyższego przedstawionych w uzasadnieniu uchwały z dnia 15 lutego 2019 r. (III CZP 81/18). Okoliczność, że wspomniana uchwała zapadła w nieco odmiennym stanie faktycznym, nie przekreśla jej rzeczywistego znaczenia. U podstaw wspomnianej uchwały leży bowiem argumenty eksponujące specyfikę sytuacji, w której uwłaszczane przedsiębiorstwa państwowe obejmowały w posiadanie grunty Skarbu Państwa w zakresie niezbędnym do korzystania z posadowionych na nich urządzeń przesyłowych, które stały się ich własnością. W tezie tej uchwały stwierdzono bowiem, że przedsiębiorstwo państwowe, które nabyło z mocy prawa na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych własność urządzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomości Skarbu Państwa, może być uznane za posiadacza w dobrej wierze służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Stanowisko to należy traktować jako rekapitulację dotychczasowego szerokiego orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym - akcentując omówione wcześniej racje, przytoczone również w motywach uchwały - uznawano, że przedsiębiorstwo państwowe, które w rozważanych warunkach uzyskało własność urządzeń przesyłowych posadowionych na gruntach Skarbu Państwa i korzystało z tych gruntów zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń, jest posiadaczem służebności w dobrej

wierze (por. - niezależnie od orzeczeń powołanych w uzasadnieniu uchwały - np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2018 r., IV CSK 136/17, z dnia 12 września 2018 r., II CSK 876/16, z dnia 13 października 2018 r., II CSK 264/18). Pogląd ten został zaaprobowany także w późniejszej judykaturze (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2019 r., IV CSK 390/18, z dnia 18 czerwca 2019 r., II CSK 671/18, z dnia 19 czerwca 2019 r., IV CSK 576/18, i z dnia 18 grudnia 2019 r., II CSK 591/18). W ocenie Sądu Okręgowego brak jest uzasadnionych podstaw, by różnicować sytuację przedsiębiorstw państwowych, w stosunku do których uwłaszczenie nastąpiło na gruntach skomunalizowanych. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że z chwilą komunalizacji własności państwowej gminy stały się niejako „przejemcą” sytuacji prawnej Skarbu Państwa co do skomunalizowanego mienia w tym sensie, że wstąpiły w jego prawa i obowiązki jako właściciela mienia.

W kontekście powyższego nie budziło wątpliwości Sąd II instancji, który podzielił w tym zakresie rozważania przedstawione w uzasadnieniu uchwały III CZP 81/18, że logiczną konsekwencją uwłaszczenia przedsiębiorstwa na infrastrukturze przesyłowej, poprzedzonego wieloletnim zgodnym z prawem posiadaniem z uwzględnieniem regulacji art. 7 k.c., jest przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa w dacie wejścia w posiadanie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Przedsiębiorstwo przesyłowe w chwili objęcia służebności w posiadanie wiedziało bowiem, że urządzenia przesyłowe z których korzysta, zostały zbudowane na gruncie Skarbu Państwa, za zgodą właściciela, przez to samo przedsiębiorstwo w czasie gdy było przedsiębiorstwem państwowym, a zatem ich budowa i korzystanie z nich było legalne, nie wymagające żadnych dodatkowych czynności cywilnoprawnych czy administracyjnych. Po uwłaszczeniu na infrastrukturze przesyłowej przedsiębiorstwo państwowe, korzystając nadal w tym samym zakresie z nieruchomości Skarbu Państwa (względnie jednostki samorządu terytorialnego jak w niniejszej sprawie), mogło pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że nie narusza praw właściciela gruntu, mimo że nie dysponowało administracyjnoprawnym ani cywilnoprawnym prawem do korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności zbliżonej do służebności przesyłu. Miało ono w takiej sytuacji podstawy do przyjęcia, że korzystając z gruntu Skarbu Państwa, który uwłaszczył go na urządzeniach przesyłowych nie narusza cudzego prawa.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego poprzednik prawny uczestnika po uzyskaniu od Skarbu Państwa własności urządzeń przesyłowych z dniem 7 stycznia 1991 r., mógł pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że Skarb Państwa, jako poprzedni właściciel gruntu i uprzedni właściciel urządzeń, zapewnił mu tytuł do korzystania z gruntu w zakresie zgodnym z przeznaczeniem tych urządzeń, bez względu na przeprowadzenie procesu komunalizacji. Objęcie komunalizacją nieruchomości, na której pobudowano linię elektroenergetyczną 110 kV S.-N., nie podważało racjonalności oczekiwania ze strony przedsiębiorstwa przesyłowego (poprzednika prawnego uczestnika), że przyznaniu własności urządzeń przesyłowych celem ich dalszej samodzielnej eksploatacji przez to przedsiębiorstwo towarzyszy wyposażenie tego przedsiębiorstwa w tytuł prawny do korzystania z nieruchomości, na której urządzenia te są położone w zakresie, w jakim jest to konieczne do ich eksploatacji zgodnie z ich funkcją.

Mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Odwoławczy uznał, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że doszło do zasiedzenia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu. Uczestnik postępowania w toku tego postępowania wykazał bowiem, iż jego poprzednicy prawni byli posiadaczami takiej służebności, a także wykazał zachodzące pomiędzy nimi następstwo prawne. Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął również, iż zasiedzenie miało miejsce w dobrej wierze. Na tej podstawie należało stwierdzić, iż zgłoszony przez uczestnika postępowania – w odpowiedzi na przedmiotowy wniosek - zarzut zasiedzenia zasługiwał na uwzględnienie. Wnioskodawca za pomocą podniesionych zarzutów apelacyjnych nie zdołał podważyć tego stanowiska. W tej sytuacji Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., obciążając nimi wnioskodawcę. Zasądzeniu na rzecz uczestnika tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego podlegała zatem kwota 240 zł, odpowiadająca wynagrodzeniu pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej zgodnej z § 5 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Tomasz Józkowiak Małgorzata Radomska-Steplewska Katarzyna Sokólska